

## Na marginesie pierwszego tomu *Słownika gwar śląskich*<sup>1</sup>

Dr Tomasz Kamusella

Uniwersytet Opolski, Opole

[tomek672@poczta.onet.pl](mailto:tomek672@poczta.onet.pl)

[tomasz.kamusella@umwo.opole.pl](mailto:tomasz.kamusella@umwo.opole.pl)

*[National languages] are all huge systems of vested interests, which sullenly resist critical enquiry*<sup>2</sup>.

### Wstęp<sup>3</sup>

W połowie Europejskiego Roku Języków (czyli w roku 2001) ukazał się pierwszy tom długo oczekiwanego dzieła leksykograficznego pt. *Słownik gwar śląskich*. Miejmy nadzieję, że ten wielotomowy w założeniu słownik zostanie doprowadzony do końca oraz iż da pełny opis dwudziestowiecznej leksyki słowiańskiego dialektu Górnego Śląska, tak jak piszą autorzy we 'Wstępie' (s. XII). Wyrażenie takiej nadziei nie jest tu częścią figurą retoryczną. Prace nad takim słownikiem planowano rozpocząć w Instytucie Śląskim tuż przed wybuchem II wojny światowej<sup>4</sup>. Podjęto je ponownie w roku 1957 w Śląskim Instytucie Naukowym w Katowicach i w opolskim Instytucie Śląskim (s. VII). Związany z tym pierwszym ośrodkiem A. Zaręba opracował *Atlas językowy Śląska*<sup>5</sup>. W Opolu S. Bąk i S. Rospond planowali wydanie obszernego *Słownika gwarowego Śląska*, który uwzględniłby słownictwo słowiańskiego dialektu Górnego Śląska, co najmniej od XVII wieku (s. VIII). Jednak autorzy ci zdołali doprowadzić tylko do wydania zeszytu próbnego<sup>6</sup> planowanego słownika w 1982. Dalsze prace przerwała ich śmierć oraz trudne warunki okresu stanu wojennego (s. IX). Prace nad słownikiem wznowiono pod kierownictwem F. Pluty, ale nie przyniosły one żadnych wydawniczych rezultatów do 1990. Wtedy je wstrzymano w związku z brakiem środków finansowych spowodowanym przez załamanie gospodarcze państwa oraz zmianę systemową po upadku komunizmu (s. IX). Dopiero nowy cykl badań nad leksyką dialektu podjęty pod kierunkiem B. Wyderki, redaktora omawianego słownika, w roku 1998 (s. IX) przyniósł wymierny efekt z w postaci pierwszego tomu tego dzieła.

---

<sup>1</sup> Bogusław Wyderka, red. (Zespół autorski: Małgorzata Iżykowska, Beata Jahołkowska, Krzysztof Kleszcz, Lidia Przymuszała i Bogusław Wyderka), *Słownik gwar śląskich*, tom I (A-Beczka), XLV i 178 ss., 4-stronicowa errata, Opole 2001, 20 zł.

<sup>2</sup> E. Sapir w: D. Mandelbaum, red., *Selected Writings of Edward Sapir*, Berkeley CA, 1963, s. 118.

<sup>3</sup> Niniejszym pragnę podziękować za krytyczną lekturę tekstu artykułu i uwagi poczynione przez dr Bernarda Linek z Instytutu Śląskiego w Opolu.

<sup>4</sup> K. Nitsch, *Stan i potrzeby językoznawstwa polskiego na Śląsku*, w: R. Lutman, red., *Stan i potrzeby nauki polskiej na Śląsku*, Katowice 1936.

<sup>5</sup> A. Zaręba, *Atlas językowy Śląska* (t. I-VII), Warszawa 1969-1989.

<sup>6</sup> S. Bąk i S. Rospond, red., *Słownik gwarowy Śląska (Zeszyt próbny)*, Opole 1982.

Leksykę germańskiego dialektu z terenu Dolnego i Górnego Śląska opisano już w dwóch wielotomowych i obszernych słownikach, które wydano odpowiednio w latach 1935-1937 i 1963<sup>7</sup>. W związku z tradycją regionalizmu na terenie państw niemieckojęzycznych, obok standardowego języka niemieckiego wytworzyło się silne piśmiennictwo w dialektach pojmowanych jako *'Kultursprache'*, czyli jako *'języki kulturowe'*. Kategoria ta jest szersza od pojęcia *'język narodowy'*, które oznacza język standardowy ideologicznie związany z danym narodem i jego państwem narodowym. *Kultursprache* może pełnić funkcję języka narodowego tak jak jest to w przypadku Letzburgisch w Luksemburgu, czy Schwyzerdütsch (helweto-niemiecki) w Szwajcarii, lub dialektu/języka regionalnego ideologicznie wpisującego się w ramy języka narodowego. Relacja tego drugiego typu występuje pomiędzy bawarskim i dolnoniemieckim a standardowym niemieckim<sup>8</sup>.

Rozwój literatury w germańskim dialekcie Śląska jest związany z osobą dolnośląskiego noblisty Gerharta Hauptmanna. Swą najgłośniejszą sztukę *Tkacze* wydał najpierw w tym dialekcie (*Da Waber*, 1892), a dopiero rok później ogłosił w tłumaczeniu na standardowy niemiecki (*Die Weber*)<sup>9</sup>. Dialekt germański na Górnym Śląsku, od czasu gwałtownej industrializacji tego regionu w ostatniej ćwierci XIX w., wchodził w intensywną interakcję ze słowiańskim dialektem występującym na tym samym obszarze. Z tej interakcji wyłonił się germańsko-słowiański kreol górnośląski<sup>10</sup> popularnie określany jako *'mieszana niemiecko-polska mowa'*<sup>11</sup>. W latach dwudziestych i trzydziestych XX w., elementów tego kreola w utworach pisanych po niemiecku używali, między innymi, Paul Kania, Victor Kaluza i August Scholtis<sup>12</sup>. A wstępne socjolingwistyczne opisanie słowiańsko-germańskich stosunków językowych dał N. Reiter<sup>13</sup>.

Podobne piśmiennictwo tworzone w słowiańskim dialekcie Górnego Śląska nie miało szansy się narodzić ze względu na niską pozycję społeczną

---

<sup>7</sup> T. Siebs i W. Jungandreas, *Schlesisches Wörterbuch* (t. I-III), Breslau 1935-1937; W. Mitzka, *Schlesisches Wörterbuch* (t. I-III), Berlin 1969.

<sup>8</sup> Por. H. Kloss, *Entwicklung neuer germanischer Kultursprachen seit 1800*, Düsseldorf 1978 oraz A. Szulc, *Odmiany narodowe języka niemieckiego. Geneza – rozwój – perspektywy*, Kraków 1999. Na marginesie warto tu zauważyć, że pomimo wzajemnej genetycznej bliskości między dolnoniemieckim a językiem niderlandzkim *vis-à-vis* standardowego niemieckiego, ten drugi funkcjonuje jako język narodowy Holandii i Flandrii, a ten pierwszy jako część języka niemieckiego (A. Majewicz, *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Warszawa 1989, s. 12-13; P. Stevenson, *The German-Speaking World: A Practical Introduction to Sociolinguistic Issues*, Londyn 1997, s. 66).

<sup>9</sup> A. Lubos, *Geschichte der Literatur Schlesiens* (t. III), Monachium 1974, s. 119.

<sup>10</sup> T. Kamusella, *Das oberschlesische Kreol: Sprache und Nationalismus in Oberschlesien im 19. und 20. Jahrhundert*, w: M. Krzoska i P. Tokarski, red., *Die Geschichte Polens und Deutschlands im 19. und 20. Jahrhundert. Ausgewählte Beiträge*, Osnabrück 1998.

<sup>11</sup> A. Lubos, *Geschichte der Literatur Schlesiens* (t. II), Monachium 1967, s. 256.

<sup>12</sup> *Ibid.*, s. 258-270.

<sup>13</sup> N. Reiter, *Die polnisch-deutschen Sprachbeziehungen in Oberschlesien*, Berlin 1960.

dialektów w Polsce. Po dziś dzień uważa się je powszechnie za 'mowę niewykształconych wieśniaków', nie wartą kultywowania. Po II wojnie światowej, za wyjątkiem tradycyjnych społeczności wiejskich i małomiasteczkowych polski język standardowy niepodzielnie dominuje we wszystkich innych kontekstach językowych na terenie Polski. Przejęcie dawnych polskich ziem wschodnich (Kresów Wschodnich) przez Związek Sowiecki doprowadziło do zaniku na tych terenach dialektów kresowych związanych z językiem polskim. Z drugiej strony napływ osadników różnego pochodzenia na przekazane Polsce *deutsche Ostegebiete* (niemieckie tereny wschodnie) doprowadził do niwelacji różnic dialektycznych między nimi na gruncie standardowego polskiego<sup>14</sup>. Powojenne tępienie codziennego używania języków innych niż polski<sup>15</sup> oraz dialektów, połączone z zaprowadzeniem powszechnego nauczania jedynie w standardowym polskim przyczyniło się do rozszerzenia zasięgu użycia tego języka oraz wzrostu jego prestiżu nawet w tradycyjnych środowiskach wiejskich. Sytuacja ta zaistniała w okresie PRL, a obecnie utrzymuje ją coraz intensywniejsza wymiana informacji dokonywana poprzez gwałtownie rozwijające się mass media (prasa, radio, TV, internet, telefonia komórkowa). Normą jest używanie w kontekście przekazu medialnego prawie wyłącznie standardowego polskiego.

Jedyny dialekt, który doczekał się w Polsce nobilitacji to mowa Górali podhalańskich. Zapewnił jej uznanie Kazimierz Przerwa-Tetmajer, który brawurowo wprowadził ją do literatury polskiej cyklem opowiadań *Na skalnym Podhalu* (1903-1910). Podobnego uznania nie doczekała się kaszubszczyzna, pomimo wielu publikacji wydawanych w niej od XVI w.<sup>16</sup> W XX w. kwestię językową Kaszub zdominowała dyskusja pomiędzy nacjonalistami<sup>17</sup> polskimi i kaszubskimi. Ci pierwsi uważali kaszubszczyznę za dialekt języka polskiego, a ci drudzy za odrębny język. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., działacze kaszubszy skodyfikowali standardowy język kaszubski poprzez słownik kaszubsko-polski i polsko-kaszubski<sup>18</sup>, tłumaczenie Ewangelii na język kaszubski, wydanie elementarza kaszubskiego, program tłumaczeń literatury światowej na język kaszubski oraz dzięki stworzeniu szkolnictwa podstawowego z kaszubskim jako językiem wykładowym<sup>19</sup>.

---

<sup>14</sup> Por. mapa *Polska. Dialekty*, w: R. Łąkowski et al., red, *Encyklopedia powszechna PWN* (t. 3), Warszawa 1985, s. 608-609.

<sup>15</sup> Por. B. Linek, *Próba eliminacji języka niemieckiego na Górnym Śląsku w latach 1945-1950*, „Przegląd Zachodni” 2001, nr. 1.

<sup>16</sup> E. Breza, red., *Problem statusu językowego kaszubszczyzny*, Gdańsk 1992.

<sup>17</sup> Terminu 'nacjonalista' używam w trybie neutralnym na oznaczenie zwolennika ideologii nacjonalizmu. Por.: konserwatyzm – konserwatysta, liberalizm – liberał, socjalizm – socjalista itp.

<sup>18</sup> A. Labuda, *Słownik polsko-kaszubski* (red. J. Treder), Gdańsk 1981; A. Labuda, *Słownik kaszëbsko-polscki* (red. E. Breza), Gdańsk 1982.

<sup>19</sup> Informacja uzyskana od dr. Tomasza Wicherkiwicza, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań 2001.

Obecnie mało kto kwestionuje istnienie języka kaszubskiego, lub stara się go traktować jako dialekt języka polskiego. Problem, do jakiego języka standardowego przynależy dany dialekt jest kwestią pozajęzykową (ekstralingwistyczną). Nie można jej w żaden wyraźny sposób rozwiązać na gruncie językoznawstwa. Decydujące znaczenie w tym względzie ma wola samych użytkowników dialektu oraz decyzje polityczne zgodne z tą wolą lub nie<sup>20</sup>. Dlatego niektórzy Łemkowie uważają swą mowę za dialekt języka ukraińskiego czy rusińskiego, lub nawet za odrębny język łemkowski<sup>21</sup>. Pomimo ogromnych różnic, wręcz uniemożliwiających porozumiewanie się między osobami, które posługują się dialektami języka arabskiego z terenu Maroka i Iraku, uważa się je jednak za dialekty arabskiego<sup>22</sup>. Zadekretowane przez Stalina powstanie Mołdawskiej SRS zostało przypieczętowane utworzeniem języka mołdawskiego, który w gruncie rzeczy różnił się od standardowego rumuńskiego głównie zapisem w cyrylicy<sup>23</sup>. Obecnie możemy również obserwować politycznie uwarunkowany rozpad języka serbskochoorwackiego na serbski, chorwacki, bośniacki i czarnogórski<sup>24</sup>.

Stosunek władz polskich do górnośląskiego dialektu słowiańskiego był ambiwalentny. Po podziale Górnego Śląska (1922) Warszawa stawiała na pełną polonizację ludności autonomicznego Województwa Śląskiego poprzez zaprowadzenie używania standardowego polskiego we wszystkich kontekstach życia publicznego. Postępująca alienacja Górnoślązaków<sup>25</sup> po przewrocie majowym (1926) zmusiła wojewodę M. Grażyńskiego do uznania tego dialektu za pozytywny czynnik kulturotwórczy, z tym, że należało go 'oczyścić' z germanizmów i bohemizmów<sup>26</sup>. W czasie II wojny światowej, w ramach polityki homogenizacji i niwelowania różnic regionalnych i kulturowych (*Gleichschaltung*), Berlin podjął działania mające na celu nie tylko zwalczanie standardowego polskiego, ale także słowiańskiego dialektu na całym Górnym Śląsku. Przyczyniło się to do obniżenia społecznej i politycznej rangi górnośląskiego dialektu. Po 1945 proces ten przybrał na sile w związku z przejściem przez Polskę całości Górnego Śląska. Wiązało się to z dramatyczną

---

<sup>20</sup> Majewicz, *Języki świata...*, s. 10-11.

<sup>21</sup> P. R. Magocsi, *The Rusyn Language Question Revisited*, w: P. R. Magocsi, *Of the Making of Nationalities There is No End* (t. I), Nowy Jork 1999.

<sup>22</sup> Por. J. Danecki, *Współczesny język arabski i jego dialekty*, Warszawa 2000.

<sup>23</sup> Ch. King, *The Moldovans: Romania, Russia, and the Politics of Culture* (Ser.: Studies of Nationalities), Stanford CA 2000, s. 64-70; Majewicz, *Języki świata...*, s. 15.

<sup>24</sup> R. D. Greenberg, *Language Politics in the Federal Republic of Yugoslavia: The Crisis Over the Future of Serbian*, "Slavic Review" 2000, nr. 3; M. Okuka, *Eine Sprache – viele Erben: Sprachpolitik als Nationalisierungsinstrument in Exjugoslawien*, Klagenfurt 2000.

<sup>25</sup> Tym terminem oznaczam grupę etniczną o katolickim charakterze wyznaniowym. Górnoślązacy w życiu własnych społeczności posługiwali się słowiańskim dialektem lub słowiańsko-germańskim kreolem, w kościele, od połowy XIX w., używali standardowego polskiego obok łaciny, a w szkole, urzędach i wojsku mówili po niemiecku (T. Kamusella, *Wylanianie się grup narodowych i etnicznych na Śląsku w okresie 1848-1918*, „Sprawy Narodowościowe” 1998, nr. 12-13).

<sup>26</sup> E. Kopeć, *Z zagadnień integracji językowej śląskich kresów Rzeczypospolitej (1918-1939)*, w: J. Chlebowczyk, red., *Z problemów integracji i unifikacji II Rzeczypospolitej*, Katowice 1980.

polonizacją regionu w ramach tzw. 'odniemczania' i 'repolonizacji'<sup>27</sup>. Takie postępowanie państwa polskiego wobec Górnoszlązaków (przemianowanych przez propagandę na 'autochtonów') skutecznie alienowało ich wobec polskości. Z drugiej strony osadnicy napływający na Górny Śląsk uważali ich za Niemców. Dlatego osadnicy i ich potomkowie do dzisiaj uważają słowiański dialekt Górnoszlązaków za dialekt języka niemieckiego. Z drugiej strony zostawszy pozbawieni możliwości mówienia po niemiecku, Górnoszlązacy poczuli używać dialektu, aby akcentować swą niemieckość lub górnoszląskość<sup>28</sup>.

Na poziomie ideologicznym, oficjalnie utrzymywano, że mowa górnoszląska to integralna część języka polskiego, czy nawet może 'najbardziej archaiczna [z] gwar polskich'<sup>29</sup>. Z tego względu od lat siedemdziesiątych XX w., w bardzo już spolonizowanym dialekcie górnoszląskim mogły się ukazywać jedynie zbiory podań i humoresek<sup>30</sup>. Pierwsze utwory oryginalne spisane w tym dialekcie opublikowano dopiero po roku 1989<sup>31</sup>. Warto tu dodać, że już w roku 1974 przetłumaczono górnoszląską powieść Janoscha pt. *Cholonek czyli dobry Pan Bóg z gliny* na język polski używając w dialogach dialektu górnoszląskiego, chociaż w oryginale napisano je w standardowym niemieckim<sup>32</sup>.

## Ideologia, czyli założenia pozajęzykowe

'Wstęp' do *Słownika gwar śląskich* obfituje w oględnie podane założenia ideologiczne, według których dokonano kompilacji zawartych w niej leksemów.

Naczelne z tych założeń Wyderka wykląda w następujących słowach: 'Mimo odrębnych warunków rozwoju i funkcjonowania utrzymały [gwary śląskie] pewien wspólny z innymi gwarami polskimi, jak też z językiem ogólnym [tj. standardowym polskim], trzon leksyki i ten fakt należy udokumentować, dotyczy to bowiem podstawowego zagadnienia związanego z wcale nie przebrzmiałą problematyką polskości gwar śląskich' (s. X). W zdaniu tym apriorycznie się stwierdza, że gwary śląskie są *polskie*. Fakt ten wymaga jedynie udokumentowania. Pomijając błędne metodologicznie dochodzenie do wniosków końcowych przed zakończeniem badań, zostały tu przemieszane dwie perspektywy analizy – językoznawcza i ekstralingwistyczna (socjolingwistyczna).

<sup>27</sup> B. Linek, *'Odniemczanie' województwa śląskiego w latach 1945-1950 (w świetle materiałów wojewódzkich)*, Opole 1997.

<sup>28</sup> B. Wyderka, *O konieczności nowych badań gwar śląskich*, „Śląsk Opolski” 1998, nr. 3.

<sup>29</sup> J. Miodek, *Śląska ojczyzna polszczyzna*. Katowice 1991, s. 15.

<sup>30</sup> D. Simonides i J. Ligęza, *Gadka za gadką. 300 podań, bajek i anegdot z Górnego Śląska*, Opole 1975; B. Strzałka, *Godki i bojki śląskie*, Opole 1976; D. Simonides, *Śląskie beranie, czyli humor Górnego Śląska*, Katowice 1988.

<sup>31</sup> J. Musioł, *Chachary. Sceny sądowe w Stalinogrodzie*, Katowice 1989; A. Bartylla-Blanke, *Ród. Przyczynek w sprawie śląskiej*, 2000.

<sup>32</sup> Janosch [H. Ekcerc], *Cholonek czyli dobry Pan Bóg z gliny* (tłum. L. Bielas), Katowice 1990 [1974].

Językoznawca bada strukturę języka nie wychodząc poza obręb przedmiotu analizy. `Język w ogóle' (*language*) to symboliczny system umownych znaków (osadzonych w równie umownych relacjach między sobą) służący do przekazywania informacji<sup>33</sup>. Istnieje wiele odmiennych względem siebie realizacji `języka w ogóle, czyli `języki' (*a langauge/languages*). Bez odnoszenia się do użytkowników, zapisów, kontekstu użycia, czyli rzeczywistości pozajęzykowej, w żaden sposób nie można stwierdzić, czy na gruncie ideologicznym jakaś grupa ludzka identyfikuje się z danym językiem (*a langauge*), lub używa tego języka do określania samej siebie jako różnej od innych grup ją otaczających. Identyfikacyjno-ikoniczne wykorzystanie języka stanowi pole badań dla socjolingwistów i etnolingwistów<sup>34</sup>.

Mieszanie tych dwóch poziomów analizy było i wciąż jest typowe w Europie Środkowej. Tutaj odmiennie niż gdzie indziej na świecie język stał się podstawą ideologiczną nacjonalizmów. Na jego bazie budowano i wciąż się buduje w tym rejonie kontynentu narody i ich państwa narodowe. Nacjonalistyczna ideologizacja języka datuje się od momentu wykorzystania myśli Herdera jako podbudowy nacjonalizmu niemieckiego na początku XIX w. Praktyczną wykładnię takiego pojmowania języka dał poeta Ernst Moritz Arndt. W popularnej pieśni twierdził on, iż naród niemiecki to wszystkie osoby mówiące tym językiem, a narodowe państwo niemieckie to tereny przez nich zamieszkane<sup>35</sup>.

W Europie Środkowej filologowie nie mieli zajmować się językiem jako takim, a raczej `udowadnianiem' gdzie dany naród i jego państwo narodowe się zaczyna, a gdzie kończy oraz dlaczego argumenty wysuwane przez aktywistów innego ruchu narodowego są `nie do przyjęcia'<sup>36</sup>. Tą zasadę narodowego zaangażowania dosadnie wyraził `ojciec polskiej dialektologii' Kazmierz Nitsch<sup>37</sup>: `Państwo w pewnych chwilach musi się godzić z losem, musi politycznie rezygnować z jakiejś najświęciej należącej mu się części; rezygnacja ta nie dotyczy jednak społeczeństwa, którego obowiązkiem jest właśnie pamiętać także o swych zagranicznych braciach i utrzymywać z nimi stały kulturalny kontakt'<sup>38</sup>.

---

<sup>33</sup> H. Bussmann, red., *Routledge Dictionary of Language and Linguistics*, Londyn 1996, s. 253.

<sup>34</sup> J. Fishman, *Handbook of Language and Ethnicity*, Oksford 2000; E. Łuczyński i J. Maćkiewicz, *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2000, s. 114-118.

<sup>35</sup> J. Fishman, *Language and Nationalism*, Rowley MA 1973, s.127-128.

<sup>36</sup> E. Gellner, *Language and Solitude: Wittgenstein, Malinowski and the Habsburg Dilemma*, Cambridge 1998, s. 131.

<sup>37</sup> K. Dejna, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa 1994, s. 9.

<sup>38</sup> K. Nitsch, *Granice państwa a granice języka polskiego*, „Język Polski” 1920, nr. V.

W Prusach już podczas lat dwudziestych XIX w. poczęto w próbnym spisach wykorzystywać język jako miernik narodowości, czyli przynależności do takiego lub innego narodu<sup>39</sup>. Pierwszy powszechny spis tego typu przeprowadzono w Prusach w 1861<sup>40</sup>. Ponadto w latach sześćdziesiątych XIX w. pruski statystyk Richard Böckh poprzez swoje prace promował na niwie międzynarodowej oficjalne uznanie języka za miarę narodowości<sup>41</sup>. Takie pojmowanie języka oficjalnie zaakceptowano na trzecim Międzynarodowym Kongresie Statystycznym w St. Petersburgu (1872)<sup>42</sup>. Z czasem okazało się, że przykładanie miary języka do grup ludzkich nie tyle mierzyło narody, a raczej je tworzyło. Z drugiej strony wsparcie wysiłków narodotwórczych na języku, prowadziło do rozszerzania się znajomości standardowych języków narodowych wśród osób według zapisów spisowych przynależnych do tych narodów<sup>43</sup>.

W przednarodowej przeszłości Europy Środkowej nie było istotne 'po jakiemu się mówiło'. Mowa służyła do komunikacji, a człowiek identyfikował się głównie z miejscem zamieszkania/urodzenia lub podług genealogicznego pochodzenia. Nie reifikowano wycinków kontinuum mowy jako 'języków'<sup>44</sup>. Wyłanianie się języków jako bytów dyskretnych związane jest z wynalazkiem pisma. Zapis graficzny czynił mowę 'dotykalną', a przez to i językiem. Jego realność społeczną i polityczną wyznaczał ośrodek władzy, gdzie tego języka używano. Upowszechnienie znajomości pisma w państwach narodowych przekładało się na równoczesne rozpowszechnienie wśród wszystkich obywateli znajomości języka standardowego. Czyli standardu, który w Europie Środkowej funkcjonuje jako język narodowy<sup>45</sup>.

W tym sensie, parafrazując tezę Benedicta Andersona, można stwierdzić, że języki standardowe/narodowe są tak samo wyobrażone jak narody<sup>46</sup>. Użycie ich w procesie budowania narodu i państwa narodowego miało wzmocnić tą ideologiczną diadę poprzez utworzenie z tych obywateli państwa narodowego a zarazem członków narodu – spójnej i jednolitej społeczności językowej (*speech community*).

---

<sup>39</sup> N. Davies, *God's Playground: A History of Poland* (t. II), Oksford 1981, s. 132; W. Dziewulski, *Dzieje ludności polskiej na Śląsku Opolskim od czasów najdawniejszych do wiosny ludów*, Opole 1972, s. 102.

<sup>40</sup> F. Triest, *Topographisches Handbuch von Schlesien*, Breslau 1864.

<sup>41</sup> Anon., Böckh, Richard, w: Anon., red., *Meyers Konversations-Lexikon. Eine Enzyklopädie des allgemeinen Wissens*, Leipzig 1888, t. III, s. 101.

<sup>42</sup> E. J. Hobsbawm, *Nations and Nationalism Since 1780: Programme, Myth and Reality*, Cambridge 1990, s. 97, 100.

<sup>43</sup> *Ibid.*, s. 60-61.

<sup>44</sup> J. A. Armstrong, *Nations Before Nationalism*, Chapel Hill, NC 1982, s. 282; M. Billig, *Banal Nationalism*, Londyn 1995, s. 31.

<sup>45</sup> Por. B. Anderson, *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, Londyn 1991.

<sup>46</sup> *Ibid.*

Te charakterystyczne dla doby współczesnej głębokie i powszechne zideologizowanie języka zapewniło bezkontekstowe porozumiewanie się na terenie całego państwa bez względu na jego rozmiary geograficzne i demograficzne. Ale z innej perspektywy zjawisko to przyczyniło się do zaniku 'naturalnej' sytuacji językowej<sup>47</sup>. W okresie przedpiśmiennym język zmieniał się gradualnie od wioski do wioski tworząc rozległe kontinua dialektyczne<sup>48</sup>. Na styku odmiennych kontynuów występowało kilka podstawowych zachowań. Utrzymywano *status quo*. Osoby o niższej pozycji społecznej poczynają mówić dialektem związanym z wyższą pozycją społeczną, a wywodzącym się z obcego kontinuum. Ponadto gwałtowna interakcja (spowodowana przez szybką urbanizację i industrializację) osób mówiących dialektami z różnych kontynuów dialektycznych często otwierała kontinuum kreolskie<sup>49</sup> pomiędzy tymi kontynuami.

### **Język i tożsamość**

Środkowoeuropejskie nacjonalizmy etniczne uczyniły z języka podstawowy instrument identyfikacji jednostki z grupą. Język występujący w tej funkcji zwie się 'etnolektem'. Dokładniej mówiąc jako etnolekt może funkcjonować:

- subdialekt, czyli forma języka używana na niewielkim terenie (miejscowość, parafia, kilka pobliskich wiosek);
- dialekt, czyli forma języka używana na większym terenie zbieżnym z regionem, lub inną wyższą jednostką podziału administracyjnego;
- zespół dialektów, czyli dialektami bliskimi sobie, a najczęściej występującymi na terenie jednego państwa;
- język standardowy<sup>50</sup>.

Powracając po tej dygresji do słów Wyderki, trudno zaakceptować jego tezę o polskim charakterze dialektu górnośląskiego. Jest to mowa rodzimych mieszkańców Górnego Śląska i to właśnie ich wybory tożsamościowe rozstrzygają o etnicznej proveniencji tego dialektu. Jak już wspominałem powyżej Górnoślązacy używają tego dialektu, aby podkreślać swą niemieckość i górnośląskość. Mniejszość Górnoślązaków wiąże swój dialekt z polskością. Z tej perspektywy dialekt ten funkcjonuje jako etnolekt niemiecki i górnośląski, a niekiedy jako polski.

Rzecz oczywista, genetycznie dialekt górnośląski przynależy do dialektycznego kontinuum północnośląskiego. Jednak napięcie pomiędzy

---

<sup>47</sup> Por. E. Weber, *Peasants into Frenchmen: The Modernization of Rural France, 1870-1914*, Stanford, CA 1976.

<sup>48</sup> D. Crystal, *The Cambridge Encyclopedia of Language*, Cambridge 1987, s. 25.

<sup>49</sup> Kreol – język utworzony na bazie dwóch odmiennych języków, który stał się pierwszym językiem dla pewnej grupy ludzkiej.

<sup>50</sup> Majewicz, *Języki świata...*, s. 10.



językoznawczymi a ekstralingwistycznymi etykietami klasyfikacyjnymi przykładanymi do tego dialektu przyczyniło się do wywołania do dziś nie zakończonego dyskursu na temat 'czym naprawdę jest dialekt górnośląski'. W XIX w. nazywano go dialektem języka polskiego<sup>51</sup> jak i dialektem słowiańskim<sup>52</sup>. Niekiedy podkreślano jego swoistość określając go mianem języka górnośląskiego<sup>53</sup>, lub uważano go za odrębną *Kultursprache* (*plattenpolnisch*<sup>54</sup>, *Wasserpölnisch*<sup>55</sup>) może i pokrewną standardowemu polskiemu (*hochpolnisch*), ale nie bardziej z nim związaną niż czeski ze słowackim. Ponadto w związku z rozwojem słowiańsko-germańskiego kreola górnośląskiego przyjęło się mówić o mowie robotników z górnośląskich kopalń i zakładów przemysłowych jako 'żargonie polsko-niemieckim'<sup>56</sup> lub 'Slawodeutsch'<sup>57</sup> (słowiańsko-niemieckim).

Po podziale Górnego Śląska, wystąpiła ostra walka ideologiczna pomiędzy Berlinem i Warszawą, w której strony chciały 'udowodnić' swoje 'niepodważalne prawo' do całości Górnego Śląska także na niwie języka. Dlatego od tego czasu w Polsce utrzymywano, że dialekt górnośląski to część języka polskiego. Z kolei w Niemczech dialekt ten określano dość neutralnie jako 'słowiański'<sup>58</sup>. Jednak w przypadku bardziej narodowo zaangażowanego dyskursu mówiono o nim jako odrębnym 'języku górnośląskim' (*oberschlesisch*)<sup>59</sup>, lub nawet jako 'dialekcie języka niemieckiego'<sup>60</sup>. Oczywiście w tym drugim wypadku uzasadniano taką klasyfikację nie na gruncie genetycznym, a poprzez kulturowy związek Górnoślązaków z narodem niemieckim. A dzisiaj powiedzielibyśmy, że przeważała tu etnolektyczna funkcja dialektu górnośląskiego.

Rok 1945 to początek przynależności całego prusko-niemieckiego Górnego Śląska do Polski. Odsunięcie granicy Niemiec na linię Odry i Nysy, tym samym wyłączyły te państwo z aktywnego decydowania na temat politycznego, społecznego i gospodarczego kształtu regionu. Dało to asumpt do

---

<sup>51</sup> J. S. Bandtkie, *Wiadomości o języku polskim w Śląsku i o polskich Ślązakach*, Wrocław 1952 [1821].

<sup>52</sup> L. Malinowski, *Beiträge zur slavischen dialectologie. Ueber die Oppelnsche mundart in Oberschlesien*, Lipsk 1873.

<sup>53</sup> J. Mayer i S. Rospond, *Z badań nad przeszłością dialektu śląskiego* (t. II), Wrocław 1956.

<sup>54</sup> S. Rospond, *Z badań nad przeszłością dialektu śląskiego* (t. I), Wrocław 1948.

<sup>55</sup> L. Pallas, *Jazyková otázka a podmínky vytváření národního vědomí ve Slezsku*, Ostrava 1970, s. 19-20.

<sup>56</sup> Kopeć, *Z zagadnień...*, s. 18.

<sup>57</sup> H. Schuchardt, *Slawodeutsches und Slawoitalienisches*, Graz 1884.

<sup>58</sup> R. Olesch, *Die slawischen Dialekten Oberschlesiens*, Berlin 1937.

<sup>59</sup> M. Kneip, *Die deutsche Sprache in Oberschlesien. Untersuchungen zur politischen Rolle der deutschen Sprache als Minderheitensprache in den Jahren 1921-1998*, Dortmund 1999, s. 137-138. Terminu *oberschlesisch* użyto oficjalnie podczas spisu policyjnego (*polizeilichen Einwohnererfassung*), który przeprowadzono na obszarze Województwa Śląskiego na przełomie 1939 i 1940. W kontekście powiatów Teschen (Cieszyn, Těšín) i Bieltz (Bielsko) mówiono o *slonsakisch* (por.: W. Długoborski, red., *Położenie ludności w rejencji katowickiej w latach 1939-1945* (ser.: Documenta Occupationis, t. XI), Poznań 1983, s. 21).

<sup>60</sup> Pallas, *Jazyková otázka...*, s. 31.

utrwalenia dogmatu o inherentnej polskości dialektu górnośląskiego, co wcześniej nie było wcale oczywiste. Nawet niemiecki slawista R. Olesch, który przed wojną określał ten dialekt jako `słowiański`, po inkorporacji Górnego Śląska do Polski, począł mówić o nim jako `dialekcie polskim`<sup>61</sup>.

Z kolei na gruncie historycznego oglądu sytuacji językowej na Górnym Śląsku za odnośnik przyjęto mapę ks. J. Gregora z 1905<sup>62</sup>. Na niej to podzielił on obszar Górnego Śląska pomiędzy standardowy język niemiecki, polski i czeski. Tym samym przyjęło się mówić, że ów region był stykiem kultury polskiej, niemieckiej i czeskiej. Takie spojrzenie na sprawę podporządkowuje ją logice tworzenia i umacniania etnicznych państw narodowych, lecz nie odzwierciedla uwarunkowań językowych i tożsamościowych. Przecież ten dialekt słowiański, który Gregor nazywa `językiem czeskim`, sami zainteresowani określali jako `język morawski`<sup>63</sup>. Z kolei, mowa Górnoszlązaków, to w żadnym wypadku nie był standardowy polski tylko dialekt lub kreol. Co ciekawe, język morawski i górnośląski dialekt słowiański genetycznie były bardziej bliższe sobie nawzajem niżli standardowemu czeskiemu i polskiemu. Tożsamościowo, etnolektycznie rozłączyły język morawski i dialekt górnośląski nie różnice lingwistyczne, ale granica eklezjastyczna pomiędzy arcybiskupstwem Olmütz (Olomouc) i Breslau (Wrocław)<sup>64</sup>.

Takie oficjalne podejście do sytuacji językowej na Górnym Śląsku jako `dowodu odwiecznej polskości` regionu, uniemożliwiało wypracowanie alternatywnej analizy zagadnienia w Polsce. Odmienny pogląd na nią proponowany w RFN, lub gdzie indziej w Polsce torpedowano jako `rewizjonistyczny`, czy też związany z `nacjonalistyczną nauką niemiecką`<sup>65</sup>. Dopiero po upadku komunizmu możliwym stało się napomykanie, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. próbowano skodyfikować język górnośląski<sup>66</sup>, a bilingwalni Górnoszlązacy nie tyle mówili po niemiecku i po polsku tylko raczej po niemiecku i w dialekcie<sup>67</sup>. *Last but not least*, walijsko-brytyjski historyk Norman Davies (z książek którego postkomunistyczne pokolenie Polaków uczy się własnej historii oraz o miejscu swojego kraju w

<sup>61</sup> R. Olesch, *Der Wortschatz der polnischen Mundart von Sankt Annaberg* (2 t.), Wiesbaden 1958-1959.

<sup>62</sup> J. Gregor, *Mapa Górnego Śląska z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych*, Nicolai O/S 1905.

<sup>63</sup> Triest, *Topographisches Handbuch...*, s. 34. Język morawski był używany w zapisie graficznym. Drukowano w nim książki, używano go w administracji lokalnej, a także w szkolnictwie podstawowym. Zaniknął on dopiero po przejściu większości obszaru zamieszkanego przez osoby nim mówiące (czyli Morawiaków) przez Czechosłowację w roku 1919 (Pallas, *Jazyková otázka...*, s. 39-42).

<sup>64</sup> K. Hannan, *Borders of Language and Identity in Teschen Silesia*, Nowy Jork 1996.

<sup>65</sup> Por. Dziewulski, *Dzieje ludności...*, s. 11.

<sup>66</sup> M. W. Wanatowicz, *Spoleczeństwo polskie wobec Górnego Śląska (1795-1914)*, Katowice 1992, s. 51.

<sup>67</sup> T. Wicherkiwicz, *Ethnic Revival of the German Minority in Poland*, „International Journal of the Sociology of Language”, Nr. 120.

Europie) wyraźnie podaje, że ze względu na odrębność etnolektyczną górnosląski podobnie jak kaszubski i góralski należy uznać za odrębny język<sup>68</sup>.

### **Klasyfikacja leksemów i ideologia**

Wyderka słusznie zauważa, że w związku z faktycznym usamodzielnieniem się księstw Śląskich w 1168, a następnie po przejściu ich pod panowanie króla Bohemii na początku XIV w., dialekt górnosląski ewoluował oddzielenie względem polskiego języka kancelaryjnego/literackiego. Zresztą polski kancelaryjny/literacki ukształtował się dopiero w wieku XVI. Dialekt górnosląski znalazł się on w orbicie oddziaływania standardowego polskiego dopiero po 1922 i 1945. Autor podsumowuje tą wypowiedź, że mimo wszystko dialekt ten utrzymał wspólny trzon leksyki z innymi polskimi dialektami, co 'udowadnia' polskość dialektu górnosląskiego (s. X).

Skądinąd wiadomo, że system leksykalny jest najmniej zdeterminowanym elementem języka. W zasadzie daje on użytkownikowi wolny wybór leksemów<sup>69</sup>. Dlatego jest to wdzięczny obszar pozajęzykowych manipulacji ideologicznych. Ogromny napływ do języka polskiego leksemów kiedyś z czeskiego (hufiec, ołtarz), włoskiego (gabinet), francuskiego (gablotka), niemieckiego (szpulka, hebel, huncwot), a obecnie z angielskiego (komputer, kliknąć, dżingiel) nie uczynił z niego języka nie-polskiego. Bowiem o polskości tego języka decydowała nie zmiana językowa, acz etnolektyczna wola użytkowników, która jednoznacznie kojarzyła ten język z Królestwem Polskim i kulturą w tymże języku tworzoną.

Możliwe jest też zjawisko odmienne. Regionalizacja Hiszpanii po 1978 doprowadziła do ponownego uznania języka katalońskiego. Obecnie funkcjonuje on jako oficjalny język Katalonii. Z historycznego punktu widzenia, używano też ten język na terenie dzisiejszego regionu Valencia. Jednak kulturowa i językowa jednolitość Valencii i Katalonii dała asumpt elitom Valencii do podkreślenia swej odrębności na gruncie języka. W ten sposób w ciągu ostatniego trzydziestolecia skodyfikowano i wprowadzono do szkół oraz urzędów Valencii język valansyjski. A dokonano tego głównie na bazie dyferencjacji słownictwa, jako że valansyjska składnia i wymowa prawie nie odbiega od standardu katalońskiego<sup>70</sup>.

Zgodnie z ustaloną tradycją leksykograficzną Wyderka postanowił wyróżniać w słowniku 'germanizmy' i 'bohemizmy'. Czyni to te słowa nijako

---

<sup>68</sup> N. Davies, *Europe: A History*, Oksford 1996, s. 1233.

<sup>69</sup> Szulc, *Odmiany narodowe języka niemieckiego...*, s. 18.

<sup>70</sup> E. Rodgers, red., *Encyclopedia of Contemporary Spanish Culture*, Londyn 1999, s. 293; F. F. Pastor, *Vocabulari castellà-valencià i valencià-castellà*, Paiporta 1999.

`obcymi' względem domniemanego `polskiego' słownictwa dialektu śląskiego. Oczywiście można tutaj zaprojektować inne paradygmaty klasyfikacyjne. Po pierwsze pamiętając o istnieniu języka morawskiego można by dodać kategorię `morawianizmów'. Po drugie, jeśliby przyjąć dialekt górnośląski za część etnolektu czeskiego, obok germanizmów i morawianizmów wyróżniono by polonizmy. Po trzecie, uznając dialekt górnośląski za część języka morawskiego, niektóre leksemy opisano by jako pożyczki niemieckie, polskie i czeskie. Po czwarte, przyjmując na gruncie etnolektycznym genetycznie słowiański dialekt górnośląski lub germańsko-słowiański kreol za dialekt języka niemieckiego, wyróżniano by chyba tylko sławizmy podkreślając germańskość pozostałych leksemów. Po piąte, w wypadku kodyfikacji języka górnośląskiego, można by wyróżnić następujące `obce' leksemy: germanizmy, bohemizmy, morawianizmy i polonizmy.

Z tego przeglądu, widać, że siatka klasyfikacyjna nie tylko opisuje, ale także współtworzy opisywaną rzeczywistość.

Autor w części uporał się z tym dylematem klasyfikacyjnym. Mianowicie nowe słowa, które weszły do dialektu ze standardowego polskiego oznaczono gwiazdką (\*) (s. X). *De facto* jest to pewnego rodzaju półśrodek na zaznaczenie faktu, iż te leksemy to polonizmy.

Nie dziwi wykorzystanie polskiej ortografii do zapisu dialektycznych leksemów. Utało się podobnie czynić w przypadku dokonywania opisu tych leksemów na gruncie języka czeskiego i niemieckiego. Ponieważ nie skodyfikowano języka górnośląskiego nie istnieje żaden standardowy zapis dialektu, do którego można by się odwołać. Jednak wartość poznawcza słownika zostałaby wzbogacona, gdyby podać w oryginalnej (tj. niemieckiej i czeskiej) pisowni te słowa, od których wywodzą się ujęte w słowniku leksemy oznaczone etykietą germanizmów i bohemizmów.

Dobrze się stało, że poza hasłem głównym do podawania cytatów używa się zapisu fonetycznego. Taki zapis nie jest kojarzony z żadnym etnolektem, co wzmacnia obiektywizm prezentowania słownictwa, zmuszając czytelnika do przyjmowania go jako takiego, bez możliwości kojarzenia go z tym lub innym językiem narodowym. Przyjęta pisownia fonetyczna w dużej mierze nawiązuje do tego zapisu, który Olesch zastosował w dwutomowym słowniku dialektu okolic St. Annaberg (Góry św. Anny)<sup>71</sup>. Można by o tym napomknąć w przypisie.

---

<sup>71</sup> Olesch, *Der Wortschatz...*

Powstaje też pytanie dlaczego nie zdecydowano się dokonać zapisu fonetycznego przy pomocy *International Phonetic Alphabet* (IPA, Międzynarodowego Alfabetu Fonetycznego). Zastosowanie IPA wydatnie ułatwiłoby wykorzystanie słownika przez językoznawców z całego świata. A tak na marginesie, biorąc pod uwagę rozwój komparatystycznych badań nad językiem, wartołoby zaopatrzyć hasła słownika tłumaczeniami na język angielski, czyli współczesną 'łacinę' światowej nauki. Taki zabieg jeszcze bardziej uatrakcyjniłby słownik w oczach międzynarodowego odbiorcy i umożliwił jego sprzedaż na rynku globalnym.

## Geografia i ideologia

Państwa narodowe są tworamii terytorialnymi, dlatego nie dziwi wprzęganie geografii w legitymizację ich istnienia oraz roszczeń terytorialnych wobec sąsiadów<sup>72</sup>. Podobnie działo się w przypadku nacjonalizmu polskiego. Początkowo dogmatem było 'odtworzenie' Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego jako polskiego państwa narodowego. Koncepcja ta zmieniła się w ostatnim dziesięcioleciu XIX w., kiedy poczęto postulować oparcie polskiego państwa narodowego o terytoria zamieszkałe przez ludność, którą uważano za polskojęzyczną. Umożliwiło to anachronistyczne rozszerzenie pojęcia 'zabór pruski' na Górny Śląsk, a 'zabór austriacki' na Śląsk Austriacki<sup>73</sup>.

Zakres geograficzny słownictwa badanego przez omawiany słownik potwierdza prymat zideologizowanej geografii nad rzeczywistością językową. Pojęcie 'Śląsk' nie oznacza tu historycznego regionu o tej nazwie, tylko obszary uważane, na gruncie ideologicznym, za językowo i etnicznie polskie. Wyderka operuje pojęciem 'Dolny Śląsk' na oznaczenie niewielkiej północno-wschodniej części historycznego Dolnego Śląska. Górny Śląsk to górnośląska część obecnego Województwa Śląskiego bez Ziemi Raciborskiej, a Śląsk Opolski to Województwo Opolskie wraz z Raciborszczyzną, ale bez historycznie dolnośląskich powiatów brzeskiego i namysłowskiego (s. XIV).

Autor twierdzi, że pojęcie 'Śląsk Cieszyński' jest 'stosunkowo ustabilizowane i jednolicie rozumiane' (s. XIV). Dziwi to, bo Wyderka nie wyjaśnia kilku bardzo ideologicznych założeń w tym względzie. Z historycznego punktu widzenia w 1740-42 7/8 obszaru Śląska zagarnęły Prusy. Od tego momentu zwał się on Śląskiem Pruskim. Reszta Śląska pozostała przy Habsburgach składała się z południowego pasa Górnego Śląska. Przyjęło się nazywać ją Śląskiem Austriackim. Śląsk ten składał się z dwóch terytoriów

---

<sup>72</sup> Por. D. Hooson, red., *Geography and National Identity*, Oksford 1994.

<sup>73</sup> B. Porter, *When Nationalism Began to Hate: Imagining Modern Politics in Nineteenth-Century Poland*, Oksford 2000.

rozdzielonych klinem morawskim, czyli odpowiednio ze Śląska Zachodniego z miastem Troppau (Opava) i Śląska Wschodniego z miastem Teschen (Cieszyn/Těšín).

W roku 1920 rozdzielono Śląsk Wschodni pomiędzy Polskę i Czechosłowację. W 1938 Warszawa zagarnęła większość czechosłowackiej części Śląska Wschodniego<sup>74</sup> wraz z niewielkim obszarem słowackim na północ od miasta Čadca<sup>75</sup>. Owe tereny inkorporowano do międzywojennego Województwa Śląskiego, i jako takie przetrwały one w granicach Polski do wybuchu II wojny światowej. Po 1945 tereny te zwrócono Czechosłowacji<sup>76</sup>.

Z opisu badanych terenów (s. XIII, XXXIX-XL), wynika, że Wyderka posługuje się takim poszerzonym pojęciem 'Śląska Cieszyńskiego', który znajdował się w Polsce w latach 1938-39. Terytorialnie był on zbieżny, choć nie tożsamy z obszarem Śląska Wschodniego. Takie prezentowanie materiału leksykograficznego, czytelnik czeski i słowacki może odebrać jako antyczeskie i antysłowackie w swej wymowie. Błędem wydaje się też podawanie nazw miejscowości leżących na terenie Czeskiej Republiki i Słowacji w polskim brzmieniu (Bogumin zamiast Bohumín, Čadca zamiast Čadca). Różnojęzyczne formy nazw miejscowych są istotnym elementem nacjonalizmów etnicznych. Dlatego w drugiej połowie lat czterdziestych XX w., zmieniono tysiące nazw miejscowych na przekazanych Polsce *deutsche Ostgebiete*<sup>77</sup>. A obecnie wciąż trudno w oficjalnym polskim kontekście mówić o Opolu jako Oppeln. Warto jednak pamiętać, że Opole (Oppeln) jest częścią polskiego terytorium już od 1945, podczas gdy Bohumín (Bogumin) wchodził w skład państwa polskiego niecały rok, a Čadca nigdy nie była inkorporowana przez Polskę.

W opisie sytuacji językowej na tak specyficznie pojmowanym 'Śląsku', autor wyszczególnia również specyficznie zdefiniowane 'subregiony' – 'Dolny Śląsk', 'Górny Śląsk', 'Śląsk Cieszyński' i 'Śląsk Opolski'. Nie jest więc to słownik dialektu górnośląskiego *sensu stricto*, a raczej terenów uważanych za etnicznie i językowo polskie, które nigdy nie były częścią historycznego zaboru pruskiego ani austriackiego. Ze względów etnolektycznych można by wyróżnić dialekty Górnoślązaków, Morawiaków z południa Górnego Śląska do 1977 *de iure* zawartego w granicach arcybiskupstwa Olomouc, i Ślązaków/Polaków ze Śląska Cieszyńskiego i Těšínska (Zaolzia). Ponadto na terenie Górnego Śląska można by wyszczególnić dialektyczno-kreolski etnolekt Województwa Śląskiego funkcjonujący jako wyznacznik górnośląskości oraz dialektyczny

---

<sup>74</sup> Obszar ten w polskiej terminologii znany jest jako Zaolzie.

<sup>75</sup> Obszar ten znany jest w polskiej terminologii jako Czadeckie.

<sup>76</sup> J. Januszewska-Jurkiewicz i K. Nowak, *Zaolzie w granicach województwa śląskiego*, w: F. Serafin, red., *Województwo śląskie (1922-1939). Zarys monograficzny*, Katowice 1966.

<sup>77</sup> Por. M. J. Battek i J. Szczepankiewicz, *Słownik nazewnictwa krajoznawczego polsko-niemiecki i niemiecko-polski/Wörterbuch der landeskundlichen Namen polnisch-deutsch & deutsch-polnisch*, Wrocław 1998.

etnolekt Województwa Opolskiego w funkcji wyznacznika niemieckości. W tej ostatniej grupie znalazłaby się też niewielka grupka nie wysiedlonych mieszkańców 'Dolnego Śląska', tak jak go rozumie Wyderka.

Ten tok rozumowania przyjęto przy kompilacji *Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego*<sup>78</sup> związanego ze Ślązakami/Polakami ze Śląska Cieszyńskiego i Těšínska (Zaolzia), pracy *Narzecze baborowskie* opisującej mowę Morawiaków, *Słownika gwary śląskiej* związanego z obszarem Województwa Śląskiego oraz *Małego słownika gwary Górnego Śląska* przedstawiającego mowę całego obszaru historycznego regionu<sup>79</sup>. Ostatnio też w dramacie *Ród* A. Bartylla-Blanke<sup>80</sup> użył kreola/dialektu z obszaru pomiędzy Opolem a Kluczborkiem, czyli etnolektu górnośląskich Niemców lub niemieckich Górnoślązaków.

Oczywiście należy określić ramy słownictwa, które pragnie się ująć w słowniku. Niewątpliwie nie jest to łatwe zadanie, bo język wpływa na politykę i *vice versa*, tak że w praktyce trudno rozdzielić rzeczywistość językową od ekstralingwistycznej. Sama rzeczywistość językowa nawet podparta izoglosami rzadko pokrywa się z jakimś ekstralingwistycznym regionem. Z drugiej strony sama definicja dialektu mówiąca o regionalnej odmianie języka miesza obie te płaszczyzny myślenia o języku. Maksymalistycznie podchodząc do zadania od strony czysto językoznawczej, należałoby zebrać słownictwo z całego obszaru dialektycznego kontinuum północnosłowiańskiego ograniczonego kontinuumi dialektycznymi innymi rodzin językowych lub języków. A gdyby przyjąć perspektywę zupełnie pozajęzykową, można by się skupić na opisie etnolektu danej grupy ludzkiej (np. Górnoślązaków, Morawiaków), lub słownictwa używanego przez wszystkich mieszkańców regionu (np. Górnego Śląska).

Na bazie możliwymi podejść do kompilacji słownika dialektu należy wypracować jakiś kompromis, aby zanadto nie rozbić jego poznawczo-naukowej jedności. Uważam, że Wyderka zbyt rozszerzył terytorialny zasięg swojego słownika, bowiem jego zbiór leksemów nie pokrywa się z etnolektem żadnej grupy, ani też z obszarem żadnego regionu uznawanego jako taki przez mieszkańców. Tak więc, gdy słownik ten zostanie ukończony, będzie on mógł służyć jako baza wyjściowa do kompilacji kolejnych słowników etnolektycznych i regionalnych. Ale sam w sobie nie będzie on odzwierciedleniem żadnego dialektu regionalnego ani etnolektu.

---

<sup>78</sup> W słowniku tym wyróżnia się też bardzo odmienny etnolekt Górali Cieszyńskich.

<sup>79</sup> J. Wronicz, red., *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, Wisła i Ustroń 1995; F. Steuer, *Narzecze baborowskie*, Kraków 1937; A. Czajkowski i A. Klukowski, *Słownik gwary śląskiej*, Katowice 1996; B. Cząstka-Szymon et al., *Mały słownik gwary Górnego Śląska*, Katowice 1999.

<sup>80</sup> Bartylla-Blanke, *Ród...*. Autor sztuki naśladuje G. Hauptmanna podając tłumaczenie wypowiedzi bohaterów na standardowy język polski.

## Inne uwagi

Autor zauważa, że w II połowie XIX industrializacja i urbanizacja wschodniej części Górnego Śląska doprowadziła do przemiany wiejskiego dialektu górnośląskiego w dialekt miejski (s. XI). Szkoda, że nie pokusił się on o głębszą analizę tego zjawiska, szczególnie w aspekcie kontaktu językowego. Kontakt, który był zaczynem kreola górnośląskiego, a także wymuszał pragmatyczną i intensywną wielojęzyczność na tym terenie. Wiązało się to nie tylko z szybką zmianą języka w zależności od kontekstu sytuacyjnego, ale także z arbitralną zmianą używanego języka w rozmowach prowadzonych przez osoby wielojęzyczne<sup>81</sup>. Te zachowania językowe, tak odmienne od bardziej tradycyjnej sytuacji na wioskach, prawie w ogóle nie zostały przebadane w przypadku Górnego Śląska.

Drugie niedociągnięcie to brak refleksji nad etnolektycznym użyciem języka, poprzez który mieszkańcy Górnego Śląska zaznaczali swoje wybory tożsamościowe. Z kolei politycy starali się zmieniać rzeczywistość językową regionu, aby asymilować tę ludność do narodu niemieckiego, polskiego lub czeskiego. A na ten temat istnieje już trochę literatury<sup>82</sup>.

Na s. XII Wyderka twierdzi, iż w `ciągu wieków granice etniczno-językowe regionów ulegały z reguły mniejszym i powolniejszym zmianom aniżeli granice polityczne'. Trudno się zgodzić z tą opinią bez dalszej jej kwantyfikacji. W okresie od X w. do 1740 granice prowincji Śląsk nie uległy diametralnym zmianom<sup>83</sup>, chociaż w XIII-XV w. w związku z napływem osadników ze Świętego Cesarstwa Rzymskiego, granica pomiędzy zachodniogermańskim a północnośląskim kontinuum dialektycznym przesunęła się znacznie na wchód<sup>84</sup>. Oczywiście w okresie napływu tych osadników zmieniały się granice księstw śląskich oraz polityczna przynależność Śląska<sup>85</sup>. Z kolei w związku z wygnaniem ludności uznanej za niemiecką po 1945 z powojennej Polski granica pomiędzy tymi kontinuumami przesunęła się prawie równocześnie z oparciem granicy polsko-niemieckiej na linii Odry i Nysy.

Ponadto, zakładając wolniejszą zmianę granic etniczno-językowych, Autor występuje przeciwko swemu twierdzeniu na s. XIV. Píše on, że pierwotnie

---

<sup>81</sup> R. A. Hudson, *Sociolinguistics*, Cambridge 1996, s. 53-55.

<sup>82</sup> Np. K. Cordell, red., *The Politics of Ethnicity in Central Europe*, Londyn 2000; K. Frysztacki, red., *Polacy, Ślązacy, Niemcy. Studia nad stosunkami społeczno-kulturalnymi na Śląsku Opolskim*, Kraków 1998; T. Kamusella, *Wylanianie się grup narodowych i etnicznych na Śląsku w okresie 1848-1918*, „Sprawy Narodowościowe” 1998, Nr. 12-13; B. Linek, *‘Odniemczanie’ województwa śląskiego w latach 1945-1950 (w świetle materiałów wojewódzkich)*, Opole 1997; Pallas, *Jazyková otázka...*

<sup>83</sup> K. Orzechowski, *Terytorialne podziały na Śląsku*, „Kwartalnik Opolski” 1971, nr. 2.

<sup>84</sup> Por. L. Dralle, *Die Deutschen in Ostmittel- und Osteuropa*, Darmstadt 1991.

<sup>85</sup> K. Orzechowski, *Terytorialne podziały na Śląsku*, „Kwartalnik Opolski” 1971, nr. 4.



małopolski obszar rozciągający się pomiędzy Bytomiem a Pszczyną wszedł w skład Śląska w 1178. Jednak nie przeszkadza to mu w ujęciu mowy tam używanej w obręb dialektu górnośląskiego. Tak więc w tym przypadku uznaje on prymat granicy politycznej nad językową.

Pewnego rodzaju problem terminologiczny następuje tytuł słownika. Według niego ma on dawać opisem gwar śląskich. Wcześniej, Rospond i Bąk pracowali nad *Słownikiem gwarowym Śląska*. Zastanawia co kryje się pod pojęciem 'gwara'. Niektórzy rozumieją pod tą etykietą terytorialną odmianę języka narodowego taką jak gwara mazowiecka, czy podhalańska<sup>86</sup>. Inni uważają gwarę za lokalny wariant dialektu, język używany w jednej wsi<sup>87</sup>. Z tego wynika, że termin 'gwara' ma dwa znaczenia. Raz oznacza on dialekt, czyli regionalną odmianę języka, a innym razem subdialekt – miejscową odmianę dialektu. Uniknięto by niejasności nazywając pracę Wyderki i jego zespołu słownikiem subdialektów Górnego Śląska, lub przynajmniej wyjaśniając uwarunkowania użycia terminu 'gwara'.

Abstrahując od problemów zakresu geograficznego i historycznego nazw regionów używanych przez Wyderkę, nie jest jasne, co Autor rozumie pod pojęciem 'Ślązak' (s. VII). Nie stara się on zdefiniować tego etnonimu. Z tego powodu czytelnik nie jest pewien, czy Ślązak to mieszkaniec regionu Śląsk, Polak mieszkający na Śląsku, albo członek etnicznej grupy Górnoślązaków lub Ślązaków. W ten sposób unika się odpowiedzi jaką etnolektyczną rolę pełni dialekt górnośląski.

Na s. XIV, Wyderka pisze, że historyczny Górny Śląsk składał się z księstwa opolskiego, raciborskiego, cieszyńskiego i pszczyńskiego. Stwierdzenie te należałoby uszczegółowić. Przed podziałem Śląska w 1740-42 do Górnego Śląska przynależały też księstwa Opawa (Troppau) i Jägerndorf (Krnov). Okresowo istniały też księstwa Beuthen (bytomskie), Gleiwitz (gliwickie) i Cosel (kozielskie)<sup>88</sup>. Ponadto pojęcie 'Górny Śląsk' poczęto stosować dopiero w XV w., a księstwo Pleß (pszczyńskie) nigdy nie istniało jako twór administracyjny. Do przejęcia większej części Śląska przez Prusy funkcjonowało państwo stanowe Pleß (pszczyńskie). Następnie zaprowadzono jednolitą siatkę podziału administracyjnego na powiaty (*Kreise*) i gminy (*Gemeinde*). W 1848 do godności księstwa Pleß (pszczyńskiego) wyniesiono dobra Pleß (pszczyńskie) hrabiego Hansa Hienricha X von Hochberg-Fürstenstein. Nie miało to jednak żadnego wpływu na jednolitą administrację Prowincji Śląskiej w ramach państwa pruskiego<sup>89</sup>.

---

<sup>86</sup> M. Szymczak et al., red., *Słownik języka polskiego* (t. I), Warszawa 1978, s. 715.

<sup>87</sup> A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego* (t. I), Warszawa 2000, s. 506.

<sup>88</sup> B. Snoch, *Ilustrowany słownik dziejów Śląska*, Katowice 1991, s. 72-74.

<sup>89</sup> H. Weczerka, red., *Schlesien* (ser.: Historische Stätten), Stuttgart 1977, s. 411.

Dziwi czterostronicowa errata, która zmusza czytelnika do bardzo ostrożnego korzystania ze słownika. Gdyby nie trudności ze znalezieniem środków na prowadzenie wielotomowych projektów badawczych, postulowałbym o wydanie poprawionego pierwszego tomu słownika. Poza tym pragnę zauważyć, że errata jest wciąż niepełna. Np. na s. XXXIV, w spisie cytowanych źródeł w tytule obszernego słownika R. Olescha słowo `Wortschatz` błędnie podano jako \*`Vortschatz`.

W poszukiwaniu źródeł do kompilacji słownika nie dotarto też do wszystkich słowniczków i spisów dialektycznych leksemów, które ostatnimi laty pojawiły się w dość obfitym wyborze<sup>90</sup>. A nie są one trudno dostępne i można je zakupić w wielu górnośląskich księgarniach z *silesianami*. Szkoda też, że wspominając `gwary laskie` (s. XIII), czyli subdialekty przejściowe między dialektem górnośląskim a północnomorawskim, nie napomknięto o Ódrze Łysohorskim (1905-1989). Ten poeta światowej sławy, nominowany do literackiej nagrody Nobla w 1971 przez Szwajcarię, a zupełnie nieznan w Polsce, poprzez swoje wiersze i poematy skodyfikował język laski. Łysohorski oparł tę pierwszą *Kultursprache* związaną z Górnym Śląskiem na słowiańskich subdialektach Wschodniego Śląska Austriackiego i północnych Moraw<sup>91</sup>. Chciał aby stała się ona zaczynem narodu laskiego. Nieprzejednana postawa Pragi nie pozwoliła mu zrealizować tego celu, chociaż w okresie wojny udało mu się uzyskać przychylność samego J. Stalina na rzecz narodowego ruchu laskiego.

Szkoda też, że nie opatrzonego słownika chociażby jedną mapką. W sumie kilka mapek bardzo ułatwiłoby czytelnikowi świadome korzystanie z tej pracy. Jedna mogłaby przedstawiać zmiany granic politycznych, kościelnych i administracyjnych. Na drugiej chętnie bym widział zakreślone obszary, gdzie się mówi lub mówiło w omawianych subdialektach (gwarach). Kolejne mapki mogłyby przedstawiać przebieg ważniejszych izoglos oraz rozmieszczenie grup etnicznych Górnoślązaków, Ślązaków i Morawiaków.

## Konkluzje

Niejasności i niedociągnięcia w sformułowaniu przedmiotu badań opisanego w *Słowniku gwar śląskich*, nie umniejszają jego wartości poznawczej. Należy mieć nadzieję, że Redaktorowi i Zespołowi Autorskiemu nie zabraknie wytrwałości, aby doprowadzić pracę do końca. Wtedy, po prawie stuleciu płonnych prób, czytelnik otrzymałby w miarę pełny i naukowo ugruntowany opis subdialektów z obszaru Górnego Śląska i regionów sąsiednich.

---

<sup>90</sup> Np. M. Lischka, *Ino dla Hanysów. Broszura odpustowo*, Pszczyna 1997; *Ogłoszenie*, „Zeszyty Edukacji Kulturalnej/Hefte für Kulturbildung” 1998, Nr. 18-19.

<sup>91</sup> Por. Ó. Łysohorsky, *Laško poezija 1931-1977*, Kolonia i Wiedeń 1988.

Mam nadzieję, że przedstawione przez mnie uwagi zmobilizują Autorów do uzupełnienia słownika nowym, obszerniejszym i poprawionym wstępem, który mógłby zostać zamieszczony w kolejnym tomie. Wartym rozważenia byłby też odrębny tom poświęcony uwarunkowaniom społecznym, etnicznym i politycznym sytuacji językowej na Górnym Śląsku w dziejach. Taki tom można by wzbogacić opisem wariacyjnym podstawowych systemów gramatycznych występujących w dialekcie górnośląskim oraz wyborem ciekawszych tekstów spisanych oraz wydrukowanych w tym dialekcie.

Zastanawia w jakim celu sięgają i będą sięgać po ten słownik czytelnicy?

Językoznawcy zapewne po to, aby badać zmiany językowe, a specjaliści od nauk społecznych, aby zadumać się nad związkami języka ze społeczeństwem. A co ze `zwykłym zjadaczem chleba`? On się będzie mógł poduczyć `śląskiego`, aby nie dać się przegadać `Hanyson`. Z kolei Górnioślązak może stwierdzić, że jego `godka`, to też język. Jeśli nie znajdzie on w Polsce zadowolenia z życia, ani nie uda mu się uzyskać niemieckiego paszportu<sup>92</sup>, aby polepszyć swój byt na tzw. Zachodzie, to stąd tylko krok do kodyfikacji języka górnośląskiego.

Nacjonalizm daje złudzenie, że `nareszcie u siebie` na pewno będzie lepiej niż `u kogoś`. A dla Górnioślązaków, tak jak dla Kaszubów, tymi innymi byli Niemcy i Polacy. I tak w zgodzie z paradygmatem środkowoeuropejskiego nacjonalizmu, aby być Górnioślązakami trzeba mówić po górnośląsku. Ale nawet gdy *Słownik gwar śląskich* przyczyni się do kodyfikacji takiego języka, wątpię, że stanie się ten język instrumentem jakiejś znacznej mobilizacji etnicznej.

W chwili obecnej, czyli dziesięć lat po upadku komunizmu, stabilizacja materialna i polityczna stała się normą w III RP. Polska wstąpiwszy w poczet członków NATO jest na dobrej drodze, aby zostać przyjęta do Unii Europejskiej. Młodzi Górnioślązacy tak jak cała młodzież europejska, są spragnieni dostatniego i bezpiecznego życia. Język górnośląski może być tylko jednym ze `smaczków` w tych dążeniach. Nie ma ucieczki od nabywania języków o szerszym zakresie użytkowania niż polski jeśli chce się uzyskać dobrą pracę. Kluczem do wielkich rynków zatrudnienia są niemiecki, angielski, francuski, hiszpański, rosyjski, arabski, itd. Nie ma ucieczki od tej rzeczywistości kreowanej przez globalizację.

[C/Moje Dokumenty/Recenzja WYDERKA]

---

<sup>92</sup> T. Kamusella, *Śląskie obywatelstwa*, „Sprawy Polityczne” 2001, nr. 3.